

# Modlitwa konia z transportu (chórki) – Cisza Jak Ta

Mój wiatronogi Boże koni  
Czy ty naprawdę widzisz wszystko?  
Nie ma nikogo z mojej stajni  
I nie znam drogi na pastwisko  
Nie ma nikogo z mojej stajni  
I nie znam drogi na pastwisko  
Bardzo się boję, Panie mój  
Tutaj tak ciasno jest i ciemno  
I taki bardzo jestem sam,  
Choć tyle koni jedzie ze mną  
I taki bardzo jestem sam,  
Choć tyle koni jedzie ze mną  
Boże, z ogonem bujnym  
Boże, z grzywą gęstą  
Ja przecież jestem  
Ja przecież byłem  
Na Twoje Boże podobieństwo  
Nikt by w to teraz nie uwierzył  
Nic z tego teraz nie zostało  
Czterokopytny Boże, spraw  
By umieranie nie bolało  
Czterokopytny Boże, spraw  
By umieranie nie bolało  
Jeszcze o jedno Cię poproszę  
Nim wszystko będzie końcem  
Niechaj na przekór wyśnię sen  
Że galopuję w słońce  
I pędzę wprost w promieni blask  
Pękają chmury w niebie  
A ja nie czuję więcej nic  
I mknę i gnam do Ciebie  
A ja nie czuję więcej nic  
I mknę i gnam do Ciebie  
A ja nie czuję więcej nic

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych